№ 53. Piątek 6. Marca 1863. Rok wydania 53

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

Z końcem roku szkolnego $18^{61}/_{62}$ zostało opróżnionych pięć stypendyów z fundacyi ś. p. Jana Żurakowskiego, a mianowicie trzy stypendya o rocznych 262 zł. 50 c. w. a. dla oddającej się naukom młodzieży pochodzenia szlacheckiego, a jedno stypendyum o 210 zł. w. a., i jedno o 157 zł. 50 c. w. a. rocznie dla uczącej się młodzieży bez względu na pochodzenie szlacheckie.

W skutek ogłoszonego konkursu, ubiegało się o te stypendya 144 uczniów z różnych zakładów naukowych.

Jego Excelencya hr. Agenor Gołuchowski z mocy służącego sobie prawa, postanowił listem odręcznym z daty Skała 2. lutego w dzień Matki Boskiej Gromnicznej 1863 r. wydanym, rozporządzić opróżnionemi stypendyami, jak następuje:

a) Zezwolił, aby Ludwik Łubiński i Władysław Kłobukowski, ukończeni prawnicy, pierwszy na Wszechnicy we Lwowie, drugi w Krakowie — pobierali nadane im stypendyum szlacheckie o rocznych 262 zł. 50 c. w. a. jeszcze przez następujący rok szkolny; a to ze względu na ich oświadczenie, iż się przysposabiają do ścisłych egzaminów celem otrzymania godności praw doktora, — przyczem przestrzegane będą przepisy, pod tym względem obowiązujące.

b) Trzecie stypendyum szlacheckie o rocznych 262 zł. 50 c. w. a. nadał Jego Excelencya Przemysławowi Niementowskiemu, uczniowi piątej klasy gimnazyalnej w Tarnopolu, który na 5tą lokacyę między 61 współuczniami zasłużyć sobie umiał, ojciec zaś jego, były dzierzawca, ciężkiemi kleskami dotknięty, nie mając własnego majątku, będąc nauczycielem nadetatowym języka polskiego — z remuneracyi rocznej 420 zł. w. a. siebie, żonę i troje dzieci utrzymuje.

c) Stypendyum o rocznych 210 zł. w. a. otrzymał Jan Turek, uczeń VIII. klasy przy gimnazyum w Tarnowie, który pomimo dotkliwego ubóstwa i cierpkiego niedostatku zasłużył sobie 5tą lokacyę w klasie, albowiem jest synem zmarłego już wyrobnika w Rymanowie, który z pracy rąk siebie i żonę utrzymywał, po śmierci zaś jego obowiązek i chlubne zadanie zapomagania w nędzy pogrążonej matki na syna jej Jana przeszło; który w pośród osobistych trosk i walki codziennej z potrzebami nieuchronnemi, mozolną i wytrwałą pracą na tyle sobie zarabia, iż nie tylko siebie utrzymuje, ale nadto wedle poświadczenia plebana miejscowego matkę swą datkami pieniężnemi zapomaga.

d) Stypendyum o rocznych 157 zł. 50 c. w. a. nadał Jego Excelencya Władysławowi Machniewiczowi, uczniowi V. klasy gimnazyalnej w Krakowie, który pierwsze miejsce pomiędzy współuczniami swemi zajmuje, matka onego jest wdową po oficyaliście prywatnym, która wprawdzie emeryturę 157 zł. 50 c. w. a. ze skarbu Łańcuckiego pobiera, lecz sześcioro drobnych dzieci ma do utrzymania.

We Lwowie dnia 24. lutego 1863.

Część nieurzędowa.

Monarchia Austryacka.

Kraków, 3. marca. *Czas* zawiera następujące sprostowanie urzędowe. Numer *Czasu* 43 z 22. lutego r. b. zawiera korespondencyą „z pod Leżajska 17go lutego" opisującą różne zajścia z powodu przybycia kilku powstańców z Królestwa do Brzyskiej Woli, lecz opisującą te zajścia przesadnie, i rzucającą zarazem tendencyjnie podejrzenie na c. k. urzęda, jakoby te w obec smutnych wypadków w Królestwie nie tylko na uspokojenie umysłów włościan należycie nie wpływały, lecz przeciwnie nawet same lud wiejski niepokoiły.

Z tego powodu podania wymienionej korespondencyi na podstawie dat, drogą urzędową udzielonych i w myśl tychże prostują się jak następuje:

„Dnia 13. b. m. kiedy c. k. komisarz obwodowy p. W. dla „przekonania się o bezpieczeństwie i porządku w gminach pogranicznych do wsi Ozanny za Sanem przejeżdżał, przybiegł do niego c. k. strażnik finansowy (nie strażnik chłopski) z raportem, „że kilkunastu powstańców przeszło suchą granicę, i we wsi Brzyskiej Woli *rekwirują*.

„O tem uczynił komisarz W. wprawdzie doniesienie do c. k. „władzy obwodowej w Rzeszowie, lecz nie inną jak zwykłą drogą „przez posłańca, i zażądał równocześnie od c. k. urzędu powiatowego w Leżajsku bezwłocznie wysłania c. k. żandarmeryi i straży finansowej do Brzyskiej Woli, dokąd i sam pospieszył. Tam „na miejscu przekonawszy się o bezzasadności otrzymanego raportu, „doniósł o tem c. k. władzy obwodowej i urzędowi powiatowemu „w Leżajsku jeszcze tego samego dnia.

„Powodem do tej wieści było przybycie czterech nieznajomych „osób z Królestwa do Brzyskiej Woli, które się z tem nietaiły, że „wracają od powstańców.

„Wieśniacy mając nakaz podróżnych niezatrzymywać, i bezbronnych, szukających w Galicyi schronienia pod żadnym pozorem „nienapastować, trzymali się ściśle tych urzędowych poleceń, i nie„tylko, że wspomnionych nieznajowych w niczem nienagabywali, ale „im jeszcze do dalszej podróży drogę pokazali, wysyłając w tym „celu z niemi chłopaka.

„Gdy się to działo w górnej części Brzeskiej Woli, wiadomość o przybyciu powstańców przechodząc z ust do ust w dolnej „części tejże wsi urosła juz w wieść, że powstańcy przybyli, a by „*z r a b o w a ć*, a kilku włościan uznało za stosowne, tę ostatnią „wieść jako pewną wiadomość umyślnym posłańcem donieść c. k. „straży finansowej. Tym to sposobem rozeszła się wieść o przybyciu powstańców do Brzyskiej Woli, którzy rekwirują. Lecz z tego powodu po wsiach pogranicznych wcale nie było żadnego popłochu, w Leżajsku wprawdzie między jarmarczącą ludnością objawiła się pewna niespokojność, oczywiście u ludzi z gmin pogranicznych w mieście obecnych wyraźniej, jak u ludzi dalszych gmin, „lecz nie wzrosła do takich rozmiarów, jak to korespondencya „twierdzi, bo urząd powiatowy temu zapobiegł stosownem wystąpieniem — zresztą ani koloniści niemieccy, ani mieszczanie Leżajscy nieodgrywali szczególnej roli w tym wypadku.

„Stanowczo należy dalej zaprzeczyć podaniu, jakoby włościan „uzbrojono i ku Brzyskiej Woli prowadzono — ani Burmistrz miasta Leżajska z policyantami nie wyruszył, ani też nie było całego tak dramatycznie opisanego zajścia — natomiast odezwano się „z urzędu do ludzi koło zabudowania urzędu powiatowego zgromadzonych i tamże objaśnienia szukających tak mieszczan jak i włościan — i nakazano wszystkim pod surowością prawa spokojne „zachowanie się z tym dodatkiem, że urzęda nad porządkiem i bezpieczeństwem czuwają — robiąc ich uważnymi, że komisarz obwodowy pojechał na miejsce do Brzyskiej Woli, że wieść ta nie jest „jeszcze sprawdzona.

„Nie jest także prawdą, aby puszczono między ludem nad „granicą wieści o napadach i gwałtach popełnianych przez *powstańców*, któremiby się lud niepokoił, a któremu to złośliwemu twierdzeniu korespondencyi kłam zadają fakta, zaszłe we wsi Kurzynie „i innych, gdzie powstańcy ścigani przez wojsko rosyjskie przyjętemi zostali — tudzież fakt, który się wydarzył w Ulanowie.

„Nakoniec c. k. wojsko nieprzybyło do Leżajska li tylko „z powodu wypadku w Brzyskiej Woli, ale dla pilnowania granicy, „jak to już parę dni pierwej wyruszyło do Rozwadowa, Ulanowa i „Sieniawy — a to właśnie dla tego, aby nie używać włościan do „patrolowania granicy."

Wiedeń, 4go marca. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.)* Jego Ces. Mość raczył dnia 16go b. m. udzielać audyencye prywatne i przyjmować kanclerza nadwornego hr. Forgacha; wieczorem Cesarz wraz z Najjaśn. Panią, Arcyksiążętami Franciszkiem Karolem, Ludwikiem Wiktorem, Rainerem, tudzież z Arcyksiężniczkami Zofią i Maryą był na przedstawieniu opery włoskiej w teatrze Karola. — Panowie ministrowie hr. Degenfeld i hr. Wickenburg powrócili do Wiednia z wycieczki do Węgier, a zaś minister sprawiedliwości Dr. Hein udaje się do Opawy na sejm krajowy szląski. Dnia 28. lutego książę Koburg dawał wieczór, na którym było przeszło 200 osób, a między nimi Arcyksiążęta, ministrowie i członkowie ciała dyplomatycznego. Miasto Winterberg nadało panu ministrowi stanu Schmerlingowi w rocznicę konstytucyi prawo obywatelstwa honorowego. *P. L.* donosi, że hr. Apponyi powróci wkrótce do Pesztu, i zwoła konferencyę w kwestyi prawa wexlowego.

Najjaśn. Pani znowu tego lata odwiedzi Kissingen na kilka tygodni. Willa Hessa została już na lipiec najęta. Arcyksiążę Karol Ferdynand udał się do Berna.

Wiedeń, 3. marca. *(Odpowiedź deputacyi klausenburskiego towarzystwa rolniczego.) Jeneral. Kor.* pisze: prośba deputacyi klausenburskiego towarzystwa rolniczego o odroczenie przyrzeczonej audyencyi u Najjaśniejszego Pana jak wiadomo w ten sposób rozstrzygniętą została, ze ma nastąpić zaniechanie stawienia się deputacyi przed najwyzszym tronem.

Aby jednak klausenburskie towarzystwo rolnicze, które według urzędowej prośby swego prezydenta miało Jego c. k. Apostolskiej Mości przez tę deputacyę złożyć także swoje najuniżeńsze dzięki za odpowiedź deputacyi węgierskiego towarzystwa rolniczego najmiłościwiej udzieloną, i zarazem podać prośbę o przyspieszenie indemnizacyi, za to lojalne przedsięwzięcie nie pozostało bez najwyższej odpowiedzi, tedy jak się dowiadujemy z najwyzszego rozkazu Jego ces. Mości klausenburskiemu towarzystwu rolniczemu oznajmiono przy tej sposobności co następuje:

Uniżone dzięki, które klausenburskie towarzystwo rolnicze postanowiło złożyć za odpowiedź udzieloną węgierskiemu towarzy-

stwu rolniczemu w sprawie kolei żelaznej wielkowaradyńsko-klausenbursko-kronsztadzkiej, przyjmuje Najjaśniejszy Pan z przyjemnością; budowa siedmiogrodzkich kolej żelaznych jak to Jego c. Mość już kilkakrotnie oświadczył, jest najgorętszem życzeniem Jego ces. Mości, ale urzeczywistnienie tego życzenia zależy od rozwiązania ważnych warunków, bo budowa tych kolej żelaznych wymaga znacznych środków pieniężnych, które bez zagwarantowania procentów z trudnością mieć by można.

Że zaś ciężar takiej gwarancyi procentów przenosi siły W. księstwa Siedmiogrodzkiego tak drogiego Jego ces. Mości, potrzebną byłaby w tym względzie pomoc państwa, którą można otrzymać tylko na drodze prawnej.

W tym celu jest więc żywotną kwestyą dla Siedmiogrodu, starać się przez swój sejm krajowy, aby udziałem deputowanych siedmiogrodzkich w radzie państwa, ważny ten dla Siedmiogrodu interes był w radzie państwa silnie reprezentowany, i to z skutkiem, którego Jego ces. Mość pragnie.

Co do indemnizacyi, Jego ces. Mość gotów jest po wysłuchaniu władz rozstrzygnąć według prawa i słuszności, a jeżeli w tym względzie okażą się potrzebne postanowienia prawne, natenczas odpowiednie wnioski będą przedłożone siedmiogrodzkiemu sejmowi krajowemu, z którym Jego ces. Mość gotów jest ułożyć się szybko. Jego ces. Mość cieszy to, względem uczynienia zadość tej prośbie nie mogą zachodzić ważne przeszkody.

Francya.

Paryż, 28. lutego. *(Różne wiadomości.)* Minister wojny wydał pod dniem 14. b. m. rozporządzenie, według którego rekruci nie mający wzrostu przepisanego dla pułków jazdy, a umiejący się obchodzić z końmi, jednak do trzeciego oddziału przyjęci i do zakładów instrukcyjnych odstawieni być maja.

Dekretem cesarskim przekazaną została do skarbu publicznego suma 3,600.000 franków preliminowane na koszta naprawy portu w Dieppe.

La France zapewnia, że czterech Polaków wydanych przez rząd pruski władzom rosyjskim, odstawiono do twierdzy Modlina. Mają oni być przedmiotem przychylnej interwencyi i władze rosyjskie oświadczyć miały, iż po ukończeniu walki na wolność wypuszczeni zostaną.

Jener. Kor. austr. zamieściła list własnego jej korespondenta z Paryża treści następującej: Nie do uwierzenia i nie dopojęcia dla tych, którzy stoją o podal wielu polityków i giełdowców tutejszych, musi być prawdziwy obłęd, jaki sprawa polska tu wywołała. Francuzi zawsze tak gorąco kapani jak dawniej, mówią o skutkach insurekcyi polskiej, a mianowicie o skutkach konwencyi prusko-rosyjskiej, z taką pewnością w taki sposób, iż człowiekowi trzeźwemu i rozważnemu śmiesznie się to wydawać musi. Najlżejszym jeszcze produktem głów tych zapalonych jest przymierze zaczepne i odporne mocarstw zachodnich z Austryą na przeciw Rosyi i Prus; mocniejszym już jest wojna między Francyą a Prusami, której Austrya za niejakie koncesye, niemym byłaby świadkiem. Nie dziw, że między mydlannemi temi bańkami znajdzie się i zrewidowana mapa Europy. Nie można jednak zaprzeczyć, iż jest pewny system w całym tym obłędzie a zatem i potęga, która system ten zrodziła i w ruch wprowadziła. Bardzo by się jednak mylił, ktoby sądził, iż potęgi tej w Tuileryach szukać potrzeba; nie sięga ona dalej jak do Palais royal (rezydencyi ks. Napoleona).

Niemcy.

Monachów, 1. marca. *(Wniosek wielko-niemieckiego stowarzyszenia reformy związku niemieckiego.)* Wydział wielkoniemieckiego stowarzyszenia reformy związku niemieckiego postanowił zaproponować następujące rezolucye ogólnemu zgromadzeniu, w dniu 3. marca zebrać się mającemu: 1. Odrzucenie projektu o delegowanych przez sejm związkowy nie powinno wstrzymać rządów, które za nim głosowały od dalszego popierania reformy związku, wszelkiemi środkami, które prawo związkowe dopuszcza, a które z położenia rzeczy okażą się właściwe. 2. Usiłowanie odżywienia projektu delegatów na drodze porozumienia się między rządami nie może być uważane jako środek odpowiedni obecnemu położeniu rzeczy. 3. Środkiem takowym może być porozumienie się rządów względem nowych wniosków, dalej sięgających a sejmowi związkowemu złożyć się mających, dążących do zaprowadzenia reprezentacyi narodowej jako części organicznej składu związkowego, tudzież do reformy związku pod względem władzy wykonawczej, w duchu uchwały wielko-niemieckiego stowarzyszenia reformy w Frankfurcie nad Menem z dnia 28. października 1862 roku.

Berlin, 3. marca. *(Różne wiadomości.)* W kółkach członków izby deputowanych mówiono, iż rząd przystąpi do jej rozwiązania. *Gazeta krzyżowa* zaprzecza tym wieściom, sądząc, iż według słów p. Bismarka izba deputowanych wtenczas dopiero rozwiązaną zostanie, jak kraj dostatecznie poznać ją zdoła. Dziennik powyższy zaprzecza również wieści o zamknięciu izby w skutek rozpraw nad konwencyą prusko-rosyjską, zapewniając, iż przedmiot ten w radzie królewskiej dotąd nie był rozbierany.

Komisya militarna izby deputowanych, której nowella w prawie o służbie wojskowej do zgłębienia przekazana została, odbyła wczoraj pierwsze swe posiedzenie. Ministeryum wojny zastąpione było przez trzech komisarzy, a ministeryum marynarki przez jednego. Na pierwszem tem posiedzeniu wszyscy prawie mowcy oświadczyli się za odrzuceniem nowelli, lub za zupełną jej zmianą. Komisarze ministeryalni trudne mają stanowisko w obec większości komisyi, rządowi obecnemu wyraźnie nieprzyjaźnej.

Królestwo Polskie.

(Różne wiadomości.) Do *Jener. Kor. austr.* piszą z Warszawy, iż włościanie w Królestwie Polskiem w ogóle, a zwłaszcza w gubernii radomskiej pragną przedewszystkiem pokoju i bezpieczeństwa swej własności. Dlatego witają wszędzie wojsko rosyjskie jako wybawcę, dają mu wiadomość o ruchach powstańców i ich kierunku, dają chętnie forszpany, słowem pomagają jak mogą, władzom wojskowym. Przytem jednak nie powstają ani przeciwko właścicielom gruntowym, ani przeciwko władzom cywilnym. Wieści przez szlachtę lub urzędników cywilnych o nieposłuszeństwie włościan w obieg puszczane, zupełnie są mylne.

Natomiast urzędnicy prawie wszędzie dali powód do słusznego podejrzywania. Używają oni wszystkich środków dla wystawienia postępowania wojska w najgorszem świetle. Nie tylko że odmawiają władzom wojskowym wszelkiego współdziałania, ale nadto starają się utaić wiadomości o powstańcach. Sumy pieniężne, któremi dysponować mogli, wydali po większej części powstańcom za kwitami, chociaż mieli sposobność oddania tych sum władzom wojskowym, za kwitem; przyczem służy im to za wymówkę, iż od władz wyższych nie mieli zlecenia wydania wojsku pieniędzy.

Głównie zaś urzędnicy górnictwa najgorzej się zachowali. W zakładach hutniczych wyrabiano broń, robotnicy złożyli przysięgę rewolucyjną i przeszli do powstańców; urzędnicy z umysłu zatrzymywali kasy do chwili, w której powstańcom wydać je mogli.

Wielu urzędników złączyło się z bandami rewolucyjnemi. Urzędnik namiestnictwa Tomczyński ogłosił się gubernatorem Sandomirza, i ogłaszał rozporządzenia rządu rewolucyjnego. Również kilku naczelników obwodowych okólnikami podawali do publicznej wiadomości rozporządzenia rządu rewolucyjnego o werbunkach, lecz bezskutecznie, bo włościanie stawić się nie chcieli.

Kronika.

(Dochody parlamentu angielskiego.) Często czynią zarzut konstytucyjnej formie rządu, że instytucye, na których się opiera, wymagają wielkich sum pieniężnych. Aby nie narazić się na tę naganę, parlament angielski dokłada starania, aby koszta jego utrzymania pokryły się załatwieniem spraw. Roczne wydatki na izbę niższą wynosiły około 58.000 f. szt., a z należytości, które nakłada na bile prywatne, (bile względem koncesyi na przedsiębiorstwa prywatne, głównie na koleje żelazne) pobiera rocznie około 70.000 f. sz. Suma ta wynosiła w 1861 r. 76.533 f. sz., a w 1862 r. 68.369 f. sz Z tej ostatniej sumy przypadło 54.473 f. sz. na tych, którzy chcieli przeprowadzić bile prywatne, a 13.896 f. sz. na ich przeciwników. Izba żądała 10.230 f. sz., nim dopuściła te bile do pierwszego odczytu, a 9780 f. sz., nim dozwolono drugi odczyt tych bilów, które prawdopodobnie miały przejść, nareszcie 7560 f. sz. nim przyjęła bile, które wydziały z łona izby wybrane uznały za dobre. Podobnież gdy bile były oddane komitetom. izba nie wysłuchała sprawozdania komitetów, póki nie zapłacono 8805 f. sz. Komitety zaś nie zdołały uznać bilów za dobre, póki im nie złożono 9111 f. sz. Rezultat był taki, że po odliczeniu pensyi prezydenta, szefa wydziału finansowego, płacy dla sergeant-at-arms i znacznej liczby sług, izba niższa miała w dochodach 1861 r. 17634 f. sz. a 1862 r. 10 233 f. sz. nadwyżki. W ostatnich dziesięciu latach taksy od osób, które udawały się do izby, wynosiły 541.480 f. sz., podczas gdy koszta całej administracyi wynosiły tylko 50.000 f. sz. więcej.

(Liczba niewolników w Ameryce północnej.) Mało kto wie, powiada jeden z dzienników belgijskich, do jak znacznej liczy niewolników stosuje się usamowolniająca proklamacya prezydenta Lincolna; obejmuje ona dwie trzecie części całej ilości niewolników w Stanach południowych. Wykaz urzędowy ze spisu ludności dokonanego w 1860 r., podaje następującą liczbę niewolników: w Arkansas 111.115, w Alabama 435.080, we Florydzie 61.745, w Georgii 462.168, w Luizianie (oprócz 10 parafii) 250.399, w Mississippi 436.631, w Karolinie północnej 331.059, w Karolinie południowej 402.406, w Texas 182.556, w Wirginii 440.000; razem 3,123.109. W liczbie oznaczonej w Wirginii, nie są objęte okręgi zachodnie i inne szczegółowo wyłączone w dekrecie usamowolniającym; dziesięć parafii w Luizianie także wyłączonych, liczy 71.327 niewolników. Z tego wyliczenia okazuje się, że liczba niewolników usamowolnionych jednym pociągiem pióra, przenosi liczbę całej ludności w Stanach zjednoczonych w czasie pierwszej wojny z Anglią; a o 70.0 0 przewyższa liczbę ludności białej w 1790 r. Stan Missuri, który dotąd sam jeden okazuje usposobienie przyjęcia stopniowego usamowolnienia, za wynagrodzenie proponowane przez prezydenta, w czasie ostatniego spisu ludności miał niewolników 114.065. Liczba ta z powodu ucieczki i innych powodów zmniejszyła się obecnie do 102 725. Szacując niewolników średnio po 300 dolarów za głowę, trzebaby wydać przeszło 30 milionów dolarów, dla uczynienia z Missuri stanu wolnego.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów, 5. marca. Żadnej zmiany w handlu zbożowym, ciągła stagnacya, zupełne uspienie. Na targu londyńskim z dn. 2. b. m. pszenica angielska spadła znów o 1 do 2 szilingów na kwarterze, na pszenicę obcą żadnego nie było odbytu.

Słabe usposobienie targu londyńskiego nie mogło nie wpłynąć na targi kontynentalne, na których wszelkie obroty w zbożu zupełnie prawie ustały. W Wrocławiu tak jak wszędzie ceny nominalne, odbyt ogranicza się jedynie na zaspokojeniu miejscowej potrzeby.

Koniczyna czerwona nie ma już tak żywego jak dotąd odbytu na targu Wrocławskim, z powodu doniesień z Hamburga o nadejściu tamże znacznych partyj koniczyny amerykańskiej. Ceny wprawdzie jeszcze nie spadły, lecz nachylają się ku obniżeniu.

Podobniez i ceny wełny ciągle się obniżają. Z Berlina donoszą pod dniem 28. lutego, iż popyt bardzo ograniczony, pomimo stosunków korzystnego rezultatu ostatniej aukcyi na wełny australskie w Londynie. W Berlinie przedano w ostatnim tygodniu zeszłego miesiąca tylko około 1000 cetnarów fabrykantom krajowym po cenach niższych o 2 do 3 talarów od cen grudniowych. O kontraktach z nowej strzyży nic dotąd nie słychać.

Zaleszczyki. 20. lutego. W pierwszej połowie lutego były na targach następujące ceny przeciętne zboża i innych artykułów:

	Miejsce targu:											
	Zaleszczyk		Czortków		Husiatyn		Jazłowie		Kopyczyńce		Mielnica	
	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen	zr.	cen	zr.	cen.
	waluty austryackiej											
Mec pszenicy . . .	2	90	2	60	3	.	2	50	2	50	3	.
„ żyta . . .	1	90	1	70	2	.	1	90	2	.	2	25
„ jęczmienia .	1	80	2	13	1	40	1	80	1	40	2	.
„ owsa . . .	1	20	1	34	1	30	1	40	1	10	1	50
„ breczki . .	2	50	2	54	2	50	2	30	2	50	2	50
„ kukurudzy .	1	80	1	90	2	20	1	80	2	10	1	80
„ ziemniaków .	.	80	.	60	.	80	.	.	.	50	1	.
Cetnar siana . . .	2	60	.	87	2	.	.	.	1	30	1	50
„ wełny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ nasienia koniczu	40	.	42	.	.	.	.	.	.	.	36	.
Sąg drzewa twardego	8	.	5	50	11	.	8	.	8	.	11	.
„ „ miękkiego	.	.	5	50	.	.	7	.	7	.	8	.
Funt mięsa wołowego	.	10		12	.	9	.	12	.	11	.	11
Mas okowity . . .	.	50	.	43	.	.	.	30	.	40	.	45

Wykaz rezultatu

przedsiebranego w miesiącu lutym 1863 r., przez urząd targowy u tutejszych piekarzy ważenia i rewizyi pieczywa.

Imiona i nazwiska	Miejsce sprzedaży		pieczywo zbytkowe		bułki		chleb biały pszenny		chleb biały żytni		chleb razowy pszenny		chleb razowy żytni	
			c.	łut.	c.	łut.	c.	łut.	c.	łut.	c	łut	c.	łut.
Hipolit Daszkiewicz .	81 m.		1	$1\frac{1}{2}$	1	3	1	$4\frac{1}{2}$	1	$4\frac{1}{2}$	.	.	.	.
Maciej Gołebiowski . .		pod rat.	.	.	1	4	1	$5\frac{1}{2}$	1	5	1	$7\frac{1}{2}$	1	8
Józef Friedrich . . .		pod rat.	1	$1\frac{1}{2}$	1	$3\frac{1}{2}$	1	$4\frac{1}{2}$	1	4	.	.	.	.
Jan Schulz		pod rat.	1	$1\frac{1}{2}$	1	$3\frac{1}{4}$	1	5	1	5		.	.	.
Karol Hanak		pod rat.	1	$1\frac{3}{4}$	1	$2\frac{1}{2}$	1	5	1	6	1	7	.	.
Walentyn Hillich . . .	178	miasto	1	$1\frac{1}{4}$	1	3	1	4	1	$4\frac{1}{2}$	.	.	.	.
Jan Kozyrski	288	miasto	1	$1\frac{1}{2}$	1	$3\frac{1}{4}$	1	4	1	$4\frac{1}{2}$	1	.	.	.
Łukasz Mrazek . . .	88	miasto	1	$1\frac{3}{4}$	1	$3\frac{1}{2}$	1	$4\frac{3}{4}$	1	$4\frac{3}{4}$	.	.	.	
Piotr Wojcicki	199	miasto	1	$1\frac{3}{4}$	1	3	1	5	1	5	1	$7\frac{1}{2}$	1	$8\frac{1}{2}$
Józef Włoszyński . . .	76	miasto	1	$1\frac{1}{2}$	1	3	1	5	1	$5\frac{1}{2}$	.	.	.	.
Jan Zehetgruber . . .	48	miasto	.	.	1	3	1	$4\frac{1}{2}$	1	$4\frac{1}{2}$	.	.	.	.
Michał Harasymowicz .	342	miasto	.		1	3	1	4	1	$4\frac{1}{2}$	.	.	.	.
Jan Müller	52	miasto	1	$1\frac{3}{4}$	1	$3\frac{1}{4}$	1	$4\frac{1}{2}$	1	$5\frac{1}{2}$	.	.	.	.
Marcin Müller	110	miasto	.	.	1	$3\frac{1}{2}$	1	4	1	$4\frac{1}{2}$	.	.	.	.
Robert Doms	141	miasto	.	.	.	.	.	.	1	6	.	.	.	.
Grzegorz Engel . . .	95	miasto	.		1	3	1	4	1	5	.	.	.	.
Edward Krömer . . .	420	miasto	1	$1\frac{1}{2}$	1	3	1	$4\frac{1}{2}$	1	$5\frac{3}{4}$	.		.	.
Wacław Merwart . .	$126\frac{1}{4}$		1	$1\frac{3}{4}$	1	3	1	4	1	$4\frac{1}{2}$	.	.		.
Franciszek Smoliński .	$139\frac{1}{4}$		1	$1\frac{1}{2}$	1	3	1	4	1	4	.	.	.	.
Franciszka Rappel . .	$738\frac{1}{4}$		.		1	3	1	4	1	$4\frac{1}{2}$			.	.
Krzysztof Hillich . .	$137\frac{2}{4}$		1	$1\frac{3}{4}$	1	$3\frac{1}{2}$	1	4	1	5	1	7	1	$8\frac{1}{2}$
Soma			20	22	20	63	19	84	19	103	4	29	3	25
przeciętne w lutym 1863 . . .			1	$1\frac{1}{2}$	1	3	1	$4\frac{1}{2}$	1	$5\frac{1}{2}$	1	$7\frac{1}{4}$	1	$8\frac{1}{3}$
przeciętne w styczniu 1863 . .			1	$1\frac{2}{3}$	1	$3\frac{2}{5}$	1	$4\frac{1}{2}$	1	$4\frac{7}{8}$	1	7	1	$8\frac{1}{3}$
a zatem w podnoszeniu się .			.	.	.	.	.	.	.	$\frac{2}{3}$	.	$\frac{1}{4}$	.	.
a zatem w spadaniu			.	.	$\frac{1}{6}$	.	$\frac{2}{5}$	.	.	.	.	.	.	.

Ostatnie wiadomości.

Lwów, 6. marca. *Gazeta wiedeńska* zamieściła szereg artykułów poświęconych nowej zaprowadzonej c. k. komisyi statystycznej. Tłumaczą one i wyjaśniają zadanie i znaczenie tej instytucyi, która prace swe pod przewodnictwem c. k. naczelnika sekcyjnego barona Czoerniga już rozpoczęła. Ważność statystyki nigdy w Austryi zapoznaną nie była. Z nastaniem nowej tej nauki, rząd zaraz zajął się jej opieką. W miarę zaś jak nauka ta wzrastała, szczupłe z razu swe granice rozszerzała, a zarazem głębszego nabierała znaczenia, rząd cesarski pomny swego zadania, otacza jął opieką i staraniem, których więcej, niż każda inna nauka potrzebowała. Najnowszy krok, utworzenie centralnego statystycznego organu, stanowi nową erę dla życia tej nauki i jej znaczenia.

Donau Zeitung zwraca uwagę na głębokie znaczenie odpowiedzi cesarskiej na adres komitatu Szolnockiego. Stanowi ona najwyraźniejszą manifestacyą co do stosunków Siedmiogrodu na wewnątrz, tudzież co do stosunku Wielkiego księstwa do ogółu monarchii. Nikt nie zapozna stałego postanowienia rządu, trzymania się niezachwianie raz powziętego kierunku w zapatrywaniu się na kwestye prawa i czynu, kierunku ugruntowanego w naturze rzeczy i istniejących stosunków.

Nowa pruska gazeta, organ obecnego ministeryum, oświadcza stanowczo i powtórnie, iż żadna nota do sprawy polskiej odnosząca się do Berlina dotąd nadesłaną nie została.

Wspominaliśmy wczoraj o pierwszem posiedzeniu komisyi do spraw militarnych pruskiej izby deputowanych. Większa część mowców była za poprawkami do projektu ministeryalnego względem obowiązku służby wojskowej; Waldek tylko był za zupełnem odrzuceniem projektu i obstawaniem przy prawie z 1814 r. Forkenbek zrobił uwagę, iż projekt do prawa całą ludność od 20. do 31 lat oddaje pod dowolne rozporządzenie ministeryalne. Z ministrów nie był żaden obecny na posiedzeniu komisyi, byli tylko komisarze ministeryalni.

Już teraz i *National Zeitung* berlińska bez żadnych uwag donosi, iż wszelkie wieści o zmianie ministeryalnej zamilkły i żadnej nie miały podstawy.

Z Królestwa Polskiego *Czas* zawiera wiadomość z 5. marca o boju toczącym się w Pieskowej Skale. Langiewicz w 5000 ludzi miał przedpołudniem wyruszyć w kierunku niewiadomym, a w Pieskowej Skale pozostał tylko Jeziorański z 800 ludźmi. Popołudniu Rosyanie uderzyli na niego. Najprzód ukazało się około 200 piechoty, za któremi rozwinęło się dwa bataliony jak mówią, to jest blisko 2000 ludzi. Po półtoragodzinnym boju, wśród którego żołnierze rosyjscy zaczeli rabować i palić domy w Pieskowej Skale, i Sułoszowie, Jeziorański cofnął się z pod zamku na lesiste wzgórza nad doliną i tam zajął stanowisko, które utrzymywał do wieczora. Rosyanie spaliwszy zamek, mieli także cofnąć się nieco w tył.

W Podlaskiem powstanie wzrasta na nowo. W Płockiem gdzie dowodzi wyleczony z ran Zygmunt Podlewski, utworzył się silny oddział w okolicach Ostrołęki. Powstanie na Litwie wzmaga się bardzo. Powstańcy zajęli Pińsk, zabrali kasy, i ogłosiwszy tam rząd narodowy udali się ku Słuckowi. Wiadomości te potwierdza dziennik rosyjski *Petersburskie Wiadomości*. W powiecie Lidzkim powstanie grasuje także. W Wilnie aresztowano kilkunastu obywateli.

Dziennik Powsz. podaje sprostowanie wiadomości o rozbiciu bandy Langiewicza, a mianowicie, iż tenze nie udał się w kierunku Sandomirza, lecz w kierunku Jędrzejowa. Dziennik ten pisze: W sobotę dnia 28. lutego o godzinie 7mej wieczorem policya warszawska odkryła w pewnym domu na ulicy Pańskiej zebranie 90 osób, które się przygotowywały do opuszczenia miasta dla połączenia się z bandami buntowników. Policya przy współdziałaniu wojska otoczyła dom; wtedy padło sześć strzałów, skutkiem których jednakże nikt z żołnierzy ani policyantów nie został dosiągnięty. Jednocześnie kiedy spiskowi usiłowali się rozprószyć, szukając ocalenia w ucieczce, jeden z nich ścigany w ogrodzie, gdzie wbiegł, został pchnięty śmiertelnie bagnetem. — Reszta została aresztowaną i zaprowadzoną do cytadeli. Wypadek ten nie wywołał żadnego zbiegowiska, i spokojność publiczna nie była naruszoną.

Podpułkownik Rediczkin odkrywszy w lesie około wsi Skrwilno (w powiecie Lipnowskim) bandę, zniósł ją zupełnie. Buntownicy ponieśli stratę 30 ludzi w zabitych i 16 ujętych. Zabrano im konie, wozy i wielka ilość broni.

Z Ostrowa donoszą do *Schles. Ztg.* pod d. 28. z. m., że powstańcy nie posunęli się do Kalisza, lecz że w Opatowku zabrali 8 sztuk sukna i tysiąc rubli za kwitem i udali się z powrotem.

Z Warszawy *Jeneral. Korres.* otrzymała wiadomość, że ludności tamtejszej polecono zaopatrzyć się w żywność na trzy tygodnie. Lecz co było tego przyczyną, niewiadomo.

W Grecyi w 5 prowincyach ludność stoi pod bronią przeciw rewolucyi. Z Githion portu w Mainie donoszą, że Petropulaki z 500 ludźmi i 6 działami zajął silne stanowisko. Żandarmów, żołnierzy i milicyę przez rząd przeciw niemu wysłanych, mieszkańcy Githionu pobili.

Najświeższa poczta.

Kraków, 5. marca. *Krakauer Ztg.* donosi: Wczoraj wieczór słychać tu było, że w Pieskowej Skale od południa bój się toczy, sześć godzin miała trwać krwawa walka. Oprócz niepewnych pogłosek, nie dowiedzieliśmy się do poźnego wieczora nic stanowczego o tej bitwie.

Podług innych wiadomosci przywieziono wczoraj wielu rannych do Krakowa.

Paryż, 4. marca. *Monitor* donosi z Madrytu z 3. b. m. Margrabia Miraflores objął prezydencyę rady, margrabia de la Havana (Jose Concha) ministeryum wojny, Sierra finansów, Vaamonde spraw wewnętrznych. Ministeryum uzupełni się.

Frankfurt n. M., 4. marca. Wbrew doniesieniom *Patrie*, że mocarstwa zachodnie, z wyjątkiem Austryi, która się ociąga, zgadzają się względem sprawy polskiej, pisze dzisiejsza *Europe*: Opóźnienie ostatecznego ułożenia kształtu dyplomatycznej interwencyi jest winą gabinetu angielskiego, który chociaż w zasadzie jest za interwencyą, co do sposobów jednak chce zastosować się do dalszego obrotu wypadków w Polsce, i orzec względem tego dopiero po przybyciu księcia pruskiego do Londynu. Ten otrzymał od Króla pruskiego polecenie odwrócić interwencyę przez obietnice i wyjaśnienia w imieniu Prus i Rosyi.

O zamiarze gabinetu angielskiego względem odłożenia interwencyi zawiadomiona Austrya, notą z 27. lutego, zapowiedziała w Paryżu, że weźmie udział, lecz ostateczne postanowienie uczyniła zawisłem od natury i doniosłości porozumienia mocarstw zachodnich aby wiedzieć, czy wzgląd na jej stanowisko jako mocarstwa, które miało udział w podziale Polski, dozwala przystąpić do interwencyi.

Berlin, 4. marca. Dzisiejszy *Staatsanzeiger* jest upoważniony zaprzeczyć paryskiej korespondencyi *Independance* z dnia 2. marca, zawierającej wiele wiadomości o powstaniu i poźniejszych modyfikacyach konwencyi z 8. lutego, które zdradzają zamiar rzucić fałszywe światło na przyjaźne stosunki Prus i Rosyi.

Staatsanzeiger zaprzecza także osnowie berlińskiej korespondencyi wiedeńskiego *Botschafter* z 2. marca względem konwencyi z 8. lutego, jakoby miała na celu powiększenie Prus po Wisłę i Narew.

Wilno, 4. marca. *Kuryer Wileński* zawiera ogłoszenie jenerał gubernatora Nazimowa, który wszczególności zwraca się do włościan, przypominając im dobrodziejstwo uwolnienia od poddaństwa. Ich to obowiązkiem jest, powiada, ukarać bezwładność usiłowań zbrodniczych, chwytać winnych i oddawać w ręce władzy. Gminy są odpowiedzialne za utrzymanie dróg i bezpieczeństwo urzędników cywilnych i wojskowych.

Nowy Jork, 19. lutego. Senat upoważnił prezydenta wystawiać listy korsarskie na trzy lata następujące, i przyjął ustawę zobowiązującą do służby wojennej wszystkich obywateli od lat 20 do 45. Czas służby wynosi 3 lata. Na kongresie konfederacyi postawiono wniosek, utrzymać wolną żeglugę na Mississippi.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 5. marca.

Hotel George: PP. Znamirowski Stan., c. k. notaryusz, z Sokala.

Hotel europejski: Jaruntowski Jan, z Hrymanowic. — Younga Wład., z Trzciniec. — Younga Konst., z Zapałowa. — Wojczyński Alfred, z Sadkowic.

Hotel Langa: Delinowski Antoni, adw. kraj., z Tarnopola. — Duchosław Jul., c. k. podpor., z Czerniowiec.

Hotel angielski: Hr. Karnicki Teodor, z Wołczuch. — Wołodkiewicz Wiktor, z Podwysokiego. — Słonecki Zeno, z Krechowic. — Rożański Felix, z Palczynic. — Bal Franc., z Tuligłów.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 5. marca.

PP. Hr. Humnicki Wład., do Rozpuścia. — Lencewicz Erazm, do Solimowa. — Zagórski Miecz., do Podburza. — Hr. Krasicki Edw., do Liska. — Horodyski Tomasz, do Krogulca. — Siemiginowski Bron., do Dorszek. — Jaworski Apol., do Ordowa. — Pohorecki Adam, do Lublina.

TEATR.

Dziś na scenie polskiej: „**Okrężne**“, komedya ze spiewami przez Józefa Korzeniowskiego, tudzież „**Szkoda Wasów**“, operetka w 1 akcie przez Dmuszewskiego.

Spostrzeżenie meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 5. marca 1863.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	328.33	+ 2 2	74.9	południowy	sł.	pogoda
2. god. po poł.	328.19	+ 9.1	52.1	„	„	„
10. god. wiecz.	327.84	+ 5.5	69.9	„	„	„

Kurs lwowski.

Dnia 5. marca.

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	40½	5	46½
Dukat cesarski	„ „	5	42	5	48
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	37½	9	50½
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	81	1	83½
Talar pruski	„ „	1	70½	1	72½
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „		—		—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	77	38	78	8
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	81	28	81	98
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	73	23	73	93
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	81	30	82	3
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika		216	25	218	25

Telegrafowany kurs wiedeński papierów i weksli.

Dnia 5. marca.

Metaliki po 5% za 100 zł. 75.45. Z pożyczki narod. po 5% za 100 zł. 81.85; po 4½% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł. —.—. Obligacye indemnizacyjne Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—; Węgier —.—. Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Akcye Banku narodowego sztuka 812.—; Instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 219.40; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —.—.

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 40% za 100 zł. —.—.

Wexlowy. Za 100 zł. południowo-niemieckiej waluty —.—. —. Lipsk za 100 talarów —.—. London za 10 funtów szterl. 115.20. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Paryż za 100 fr. —.—.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 5.48, dukaty ces. pełnej wagi —.—. korony —.—, półkorony —.—. Srebro 114.25.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 3. marca.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	69.35	69.45
„ „ bez kuponów zwrotny po 5%	94.75	95.—
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	81.75	81.85
od kwiet. do paźd. po 5%	81.85	81.95
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	75.35	75.50
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	75.35	75.50
dtto. po 4½%	65.50	65.75
dtto. „ 4%	58.—	58.25
dtto. „ 3%	43.25	43.75
dtto. „ 2½%	37.25	38.25
dtto. „ 1%	15.—	15.25
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	154.75	155.25
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	150.25	150.75
Przez. do wyl. z r. 1854	92.80	93.—
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500 zł.	94.—	94.10
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	95.—	95.20
Renty Como po 42 lir. aust.	16.75	17.—
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	71.—	71.50
„ 4½%	65.—	66.—
„ 4%	57.—	58.—
„ 3½%	50.50	51.—
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3%	—.—	—.—
„ 2½%	54.—	55.—
„ 2¼%	48.50	49.—
„ 2%	43.—	43.50
„ 1¾%	37.—	37.50
dtto. z procent. za granicą „ 5%	71.—	71.50
„ 4½%	65.—	66.—
„ 4%	57.—	58.—

B. Krajów koronnych. (Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.)	pien.	towar.
Niższej Austryi	87.75	88.—
Wyż. Aust. i Salcb.	84.—	84.50
Czech	86.50	87.—
Morawii	87.25	87.75
Szląska	87.50	88.50
Styryi	87.75	88.—
Tyrolu	89.—	90.—
Kar., Krainy i Wyb.	85.50	87.—
Węgier	75.40	75.80

Obl. ind. po 5proc. za 100 zł.	pien.	towar.
Banatu Tem.	73.75	74.25
Kroacyi i Slawonii	74.—	74.50
Galicyi	73.60	73.90
Siedmiogr. i Bukow.	72.25	73.25
Z klauzulą wylos. w r. 1867	70.25	71.25
Lomb. wen. poż. z r. 1859	94.50	—.—
Dług Tyrolu, Dług Salcburga, Dług Krainy po 5%	71.—	71.50
„ 4%	57.—	58.—
„ 3½%	50.50	51.—
„ 3%	44.—	45.—
„ 2½%	37.—	38.—
„ 2%	30.—	31.—
„ 1¾%	27.—	28.—

2. Stan oblig. domestykaln.

Po 3% za 100 zł.	22.—	24.—
„ 2½% „ 100 „	18.—	20.—
„ 2¼% „ 100 „	17.—	18.—
„ 2% „ 100 „	15.—	16.—
„ 1¾% „ 100 „	12.—	14.—

3. Akcye.

(Za sztukę.)

	pien.	towar.
Banku narodowego	812.—	813.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	219.90.	220.—
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	643.—	644.—
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1897.—	1899.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	235.—	235.50
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	153.50	154.—
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	131.—	131.25
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	—.—
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł. (90%)	270.—	270.75
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. mon. konw.	216.50	217.—
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	55.—
dtto II. emis. po 200 zł. m. k.	117.—	119.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	680.—	690.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	192.—	194.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	195.—	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	157.—	158.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	437.—	439.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	238.—	240.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	400.—	402.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. w. a.	392.—	395.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	250.—	255.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	166.50	167.—

4. Listy zastawne.

(za 100 zł.)

	pien.	towar.
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	104.80	105.—
10let. „ 1857 po 5%	100.75	101.—
przeznaczone do los. po 5%	90.50	91.—
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	86.40	86.60
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	77.25	77.75

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	96.50	97.—
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a.	98.50	98.75
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust.	90.70	90.90
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	129.—	130.—
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	122.50	123.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	91.50	92.—
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	87.50	88.—
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	81.—	82.—
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	91.—	91.25
Lloyda za 100 zł.	93.—	94.—
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	97.25	97.75
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	77.50	78.—
Grac. Köflach. kol. i Tow. gór. po 400 zł. w.a. (1000 fr.)	—.—	—.—

6. Losy.

(za sztukę.	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	135.40	135.60
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	99.50	100.
Poż. Trye. po 100 zł. m. k.	122.—	122.50
„ „ po 50 zł. m. k.	52.-	52.50
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	36.50	37.—
Esterhazego po 40 zł. m. k.	97.—	98.—
Salma „ 40 „ „	37.50	38.—
Palfiego „ 40 „ „	38.75	39.25
Clarego „ 40 „ „	37.25	37.75
St. Genois „ 40 „ „	36.75	37.—
Windischgrätza 20 zł. „	21.75	22.25
Waldsteina 20 „	23.75	24.25
Keglevicha 10 „	16.75	17.—

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

Amsterdam za 100 zł. hol	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	97.75	97.95
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	97.75	97.90
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	86.80	87.—
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	115.60	115.70
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	45.60	45.70
Marsylia za 100 fr.	—.—	—.—
Paryż za 100 fr.	45.80	45.80
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a.	—.—	—.—

(31 dni po ukazaniu.)

Bukareszt za 100 piasl. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

Dukaty ces. men.	5.49	5.50½
dtto. pełnej wagi	5.49	5.50½
Korona	15.80	15.85
20frankówka	9.24	9.26
Rosyjski imperyał	9.48	9.52
Talar związkowy	1.72½	1.73½
Srebro	115.—	115.50

Kurs korony w c. k. kasach 13 zł. 50 c.

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński**.

Z c. k. galic. drukarni rządowej.